**Witaj Pszczółko.**

      Niestety, ze względu na zagrożenie Twojego zdrowia, na razie nasze spotkania  będą odbywały się za pośrednictwem internetowej strony przedszkola. Ale wierzę, że z niewielką pomocą dorosłych z Twojej rodziny poradzimy sobie i spokojnie przejdziemy przez ten trudny dla wszystkich czas.

Witam Cię w pierwszy dzień tygodnia. Dzień, który przychodzi po niedzieli. Czy już wiesz, jak on się nazywa? .......

Zanim zaczniemy, umyj prawidłowo ręce przy piosence, którą ostatnio się uczyliśmy **" Znów przyszła wiosna".**

Teraz powiedz coś miłego każdemu kto z Tobą mieszka.

Postaraj się pamiętać o zwrotach grzecznościowych: proszę, przepraszam, dziękuję, w ciągu całego dnia. I jeszcze jedno, żadna Pszczółka nie boi się pracy booooo

**''Każda Pszczółka duża czy mała**

**porządek wokół siebie zawsze trzymała.''**

I Ty również, więc na pewno po zabawie posprzątasz.

Zabawa ruchowa "Krokus" (zabawa na cały tydzień)

Przykucnij schowaj głowę między kolana. Teraz bardzo powoli wstawaj jednocześnie podnosząc głowę- kwiatek rośnie (aż staniesz na palcach).  Teraz powoli opuszczaj głowę i schylaj tułów, znów przykucnij- kwiatek więdnie, spadł deszcz i kwiatek znów się podnosi  - ćw. powtórz 2-3x

**Zadanie pierwsze** : poproś kogoś dorosłego żeby przeczytał Tobie opowiadanie Joanny Chmielewskiej pt.  **'' Zupa nic"**

-Cześć. Ale u was ładnie pachnie-powiedziała Gabi, gdy tylko Zuzia otworzyła jej drzwi.

-Anka wraca z wycieczki i będzie zupa nic-wyjaśniła Zuzka.

-Twoja siostra nie lubi zup?- spytała Gabrysia, kiedy już siedziały na poduchach w pokoju i chrupały orzeszki.

-Lubi.

-To dlaczego nie będzie zupy?

-Jak to nie będzie?- zdziwiła się Zuzka.- Przecież mama właśnie gotuje.

-Ale mówiłaś, że będzie zupa nic, czyli nie będzie zupy.

-Będzie. Mama gotuje zupę nic. Dlatego tak pachnie wanilią.

Gabrysia nie wiedziała, czy Zuzka mówi prawdę, czy tylko żartuje. Nigdy nie słyszała o zupie nic. Zupa z wanilią? Waniliowe mogą być lody, ciasto, deser, ale zupa?

-Nigdy nie jadłaś zupy nic?- spytała zaskoczona Zuzia.

-Nie. Naprawdę jest taka zupa?

-No pewnie wszyscy ją lubimy: ja, mama, Anka, a najbardziej tata.

-Kiedy tata pracował za granicą, mówił, że najbardziej tęsknił za rodziną i za zupą nic. Jak przyjechał na Wielkanoc, to mama zrobiła bigos, sałatkę, jajka w majonezie, sernik i specjalnie dla taty zupę nic. Tacie tak smakowała ta zupa, że ciągle sobie dolewał i dolewał. Teraz zawsze jak ktoś wraca z wyjazdu do domu to na powitanie jest zupa nic, no i oczywiście na Wielkanoc. To taka nasz rodzinna tradycja.

-A nasza rodzinna tradycja wielkanocna to żurek z jajkiem i białą kiełbasą.

-Gabi uśmiechnęła się i przełknęła ślinę.

-Chciałabyś spróbować naszej zupy?

-No pewnie.

-To chodź!--Zuzka pociągnęła koleżankę za rękę do kuchni.

-Mamo bo Gabi nigdy nie jadła zupy nic. Dasz jej trochę?

Mama się uśmiechnęła.

-Dam, tylko niech ostygnie. Ty pewnie też byś chciała?

Zuzka pokiwała głową.

-Jakby ciebie nie było, musiałabym czekać ze zjedzeniem zupy na Ankę- szepnęła Zuza do Gabrysi.

Zupa nic była letnia, słodka i smakowała jak roztopione waniliowe lody. A pływające w niej delikatne chmurki z ubitej śmietanki, przypominały Gabrysi te, które widziała za oknem.

Czy taką zupę też jadłeś/jadłaś  w przedszkolu? A jak w przedszkolu  ją nazywam?

Wymień bohaterów tego opowiadania  i odpowiedz na pytania.

- Co było tradycją w domu Zuzi?

-Jakie potrawy na Wielkanoc były u Gabi?

-Czym Twoim  zdaniem jest tradycja?

-Jakie tradycje są w Twoim  domu?

-Jakie znasz jeszcze inne tradycje związane z Wielkanocą?

Zabawa ruchowa **" Zwierzątka wielkanocne**" ( zabawa na cały tydzień)- zaproś do zabawy kogoś dorosłego i naśladujcie jak chodzi: zając, baranek kurczaczek  i wydawaj właściwe odgłosy.

**Zadanie drugie**

Ćwiczenia gimnastyczne z wykorzystaniem gazet:

( ubierz się w coś wygodnego i cieńszego- oczywiście do zabawy rozbierzesz się sama/ sam bo jesteś przecież dzielną Pszczółką. Poproś osobę dorosłą o uchylenie okna- świeże powietrze podczas gimnastyki to podstawa. I do zabawy, zaproś osoby które mieszkają z Tobą - każdemu  przyda się trochę ruchu ☺)

1. Marsz dookoła pokoju z położoną gazetą na głowie.
2. Bieg dookoła tak, żeby nie spadła z głowy gazeta.
3. Swobodne machanie gazetami – wysoko, nisko, jedną ręką, drugą ręką
4. Wysokie unoszenie kolan w czasie marszu z równoczesnym dotykaniem gazet.
5. **„Wycieranie plamy na podłodze**” – stańcie w rozkroku, zróbcie skłon w przód i przesuwajcie złożoną gazetę między stopami w tył i w przód naśladując wycieranie podłogi;
6. Klęk podparty. Gazeta na podłodze przed sobą. Ręce na gazecie. Przesuwajcie gazetę obszernymi ruchami w różnych kierunkach.
7. Klęk na gazecie- siadajcie na przemian raz na prawym, raz na lewym udzie.
8. Skoki przez przeszkodę – gazety leżą na podłodze. Chodźcie w różnych kierunkach, gdy napotkacie przeszkodę- gazetę przeskoczcie przez nią.
9. Siad prosty- gazety trzymajcie między stopami, uginajcie i prostujcie nogi.
10. W leżeniu tyłem, nogi ugięte w kolanach, gazety ułożone na klatce piersiowej- przyciągajcie kolana aż do gazet.
11. Zwińcie gazety w kulki. Najlepiej po jednej karcie w każdej ręce i jednocześnie zwijajcie je.
12. Marsz dookoła pokoju - podrzucajcie i łapcie papierowe kule.
13. Jeszcze jest marzec. A w marcu jak ….. w garncu. Pogoda jest bardzo zmienna. Proponuję więc -śniegową bitwę

Po zabawie posprzątaj kulki- gazety wrzucamy do pojemnika/worka w kolorze niebieskim 😉

**''Każda Pszczółka duża czy mała**

**porządek wokół siebie zawsze trzymała.''**

I Ty również, więc po zabawie posprzątaj.

**Zadania w książce**:

4-l cz. 2- str. 21

5-l cz. 3.- str. 36, 48

6-l cz.3 – str. 52,53,54

**Drodzy starszacy rysujcie szlaczki codziennie pół strony, które Wam zaznaczyłam. POWODZENIA!**